

Horst MÖLLER

## EXODUS SUMIENÍ

### Emigracja z narodowosocjalistycznych Niemiec Przyczyny – periodyzacja – formy\*

*Kulturalna emigracja z Niemiec oznaczała prawdziwy exodus kultury dla wszelkich obszarów nauki, sztuki, literatury i muzyki; oznaczała koniec symbiozy niemiecko-żydowskiej, która rozwinęła się w osiemnastym wieku, a w wieku dziewiętnastym i dwudziestym przyniosła na wszystkich płaszczyznach kultury imponujące dokonania twórcze. Symbioza ta osiągnęła swój nieodwracalny kres i nie mogła już odrodzić się po roku 1945, choć do Niemiec powrócili wtedy pojedynczy emigranci pochodzenia żydowskiego.*

Wiek dwudziesty był stuleciem wędrówki ludów. Zasadniczy udział miało w tym procesie wymuszone uchodźstwo wielkich grup ludności, które w systemach totalitarnych były mniejszościami pod względem politycznym, religijnym czy rasowym. Choć przyczyny tego rodzaju emigracji były wielorakie i różniły się w poszczególnych przypadkach, to nie ma wątpliwości co do faktu, że niezależnie od wojny i ekonomicznej nędzy, niezależnie od problemów narodowościowych nierozwiązanych lub stworzonych przez traktat wersalski z roku 1919 decydującym czynnikiem wyzwalającym ruchy emigracyjne był totalitarny charakter dominujących w dwudziestym wieku ideologii ukształtowanych w specyficzny dla poszczególnych narodów sposób: komunizmu, faszyzmu i narodowego socjalizmu. Kontrast między dyktaturami, szukającymi legitymizacji w ideologii, a liberalnymi demokracjami, budującymi państwo prawa, sprawia, że te ostatnie nie przestają być atrakcyjne dla prześladowanych lub zubożałych grup ludności. Świadczy o tym i dziś zjawisko masowej ucieczki z Kuby, z państw fundamentalistycznych lub z jeszcze nieustabilizowanych państwowo terytoriów bałkańskich.

Po rewolucji październikowej w Rosji do samych tylko Niemiec przybyło do roku 1923 około sześciuset tysięcy ludzi, mniej więcej podobna była liczba niemieckich wychodźców, którzy w latach 1919-1932 opuścili z przyczyn ekonomicznych Republikę Weimarską i udali się do Ameryki. Niemieckojęzyczna emigracja po roku 1933 obejmuje – włączywszy sto pięćdziesiąt ty-

\* Publikowany artykuł ma charakter przeglądowny. Dokładniejsze informacje odnośnie do skali fal emigracyjnych z narodowosocjalistycznych Niemiec odnaleźć można w książce Horsta Möllera *Exodus der Kultur Schriftsteller, Wissenschaftler und Künstler in der Emigration nach 1933*, Beck, München 1984. Zob. też: *Handbuch der deutschsprachigen Emigration 1933-1945*, red. C.-D. Krohn i in., Primus-Verlag, Darmstadt 1998.

sięcy uchodźców z Austrii i dwadzieścia pięć tysięcy z Czechosłowacji (od roku 1938) – nieco ponad pół miliona ludzi. Opuszczali oni Niemcy, czy też, mówiąc dokładniej: strefę wpływów narodowosocjalistycznych, najczęściej w następstwie antyżydowskich posunięć reżimu, chcąc uratować życie i zdrowie przed zaostrzającym się terrorem.

Niemieckojęzyczna emigracja po roku 1933, mimo swej ogromnej skali, stanowi jedynie jedną dziesiątą wszystkich europejskich ruchów migracyjnych mających charakter ucieczki, które odnotowano w okresie pomiędzy dwiema wojnami światowymi<sup>1</sup>. Ilościowo jest ona mniejsza niż podobne masowe ruchy migracyjne w Azji czy w Europie po drugiej wojnie światowej; przywołajmy tu wypędzenie względnie ucieczkę około czternastu milionów Niemców z byłych terenów wschodnich i niemieckich terenów osiedleńczych w Europie Środkowo-Wschodniej lub też ucieczkę do roku 1961 ponad dwóch milionów ludzi z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, co było głównym powodem budowy muru i w konsekwencji zapowiedzią końca NRD w roku 1989.

### EMIGRACJA POLITYCZNA

Marksistowski historyk Arthur Rosenberg, sam zmuszony do emigracji, próbował już w roku 1939 w wydawanym przez Thomasa Manna i Konrada Falke czasopiśmie „Maß und Wert” przeprowadzić rozróżnienie między poszczególnymi grupami emigrantów: „Niemiecka emigracja polityczna po roku 1933 składa się z dwóch całkowicie różnych elementów: obok siebie występują emigracja masowa oraz emigracja «przywódców». Emigracja masowa jest skutkiem wypierania żydowskiego mieszczaństwa z Niemiec. Żydowskie wychodźstwo z Niemiec opanowanych przez Trzecią Rzeszę jest emigracją polityczną, chociaż większość żydowskich wychodźców osobiście nigdy nie miała nic wspólnego z niemieckimi partiami politycznymi. Żydowskich obywateli wypędza bowiem z kraju polityczna wola władców Niemiec”.

Polityczny charakter masowej emigracji żydowskiej nie jest więc według Rosenberga wynikiem zamierzeń i działania wypędzonych, lecz konsekwencją politycznych przyczyn kierujących tymi, którzy ich wypędzają. Taka ocena zachowuje, jego zdaniem, ważność, pomimo że przeważająca część owych emigrantów ani przed rokiem 1933, ani po nim nie była politycznie aktywna. W związku z tym pojawiają się wątpliwości, czy określenie ich jako emigrantów „politycznych” może być w naszym kontekście pomocne. Trafne jest

<sup>1</sup> Zob. W. R ö d e r, *Biographisches Handbuch der deutschsprachigen Emigration nach 1933. International biographical Dictionary of central European Émigrés 1933-1945*, red. W. Röder, H. A. Strauss, t. 1, Saur, München 1980, wprowadzenie, s. XIII-LVIII.

natomiast odróżnienie masowej emigracji żydowskiej od grupy politycznych elit na emigracji, definiowanej przez Rosenberga następująco: „Przybyła z Niemiec po roku 1933 emigracja «przywódców» obejmuje w szerokim znaczeniu tego słowa aktywistów niemieckiej demokracji. Ich polityczna egzystencja zależy od rozwoju wypadków w Niemczech”. Jest rzeczą niezaprzeczną, że motywowana politycznie emigracja istniała i że duża część emigrantów kontynuowała aktywność polityczną w warunkach emigracyjnych. Działalność ta prowadzona była „z twarzą zwróconą ku Niemcom”, jak formułował to wielokrotnie Otto Wels, były przewodniczący SPD (niem. Sozialdemokratische Partei Deutschlands), znany z odważnego przemówienia w Niemieckim Reichstagu w dniu 23 marca 1933, w którym odrzucił hitlerowską Ustawę o pełnomocnictwach (niem. Ermächtigungsgesetz). Zmarł on w roku 1939 jako emigrant w Paryżu. Słowa jego oddawały precyzyjnie cel wszelkiej polityki emigracyjnej. Była ona skierowana na powrót do ojczyzny, którego warunkiem był upadek dyktatury narodowosocjalistycznej. Emigracja polityczna była więc formą oporu wobec Hitlera i jego reżimu.

Szansę takiej działalności politycznej na emigracji zależały w niemałym stopniu również od opozycji i ruchu oporu w Niemczech. W tym kontekście Arthur Rosenberg pisał: „Pytanie, które w przeszłości musiał sobie ze smutkiem postawić każdy emigrant, czy mianowicie w ojczyźnie naprawdę istnieje baza do jego działania, winno w odniesieniu do emigracji niemieckiej po roku 1933 uzyskać bezwzględnie odpowiedź twierdzącą”. Rosenberg doszedł do następującego wniosku: „Niemiecka emigracja polityczna dokonała od roku 1933 dwóch rzeczy. Po pierwsze, już swoim istnieniem dowiodła światu, że Hitler i Goebbels to nie całe Niemcy. Oficjalne kierownictwa SPD i KPD (niem. Kommunistische Partei Deutschlands), katolicy i niezależni demokraci, grupy frontu ludowego i wszelkiego rodzaju nowo powstałe struktury dzielą między siebie zasługę użyczenia głosu milczącym milionom niemieckich obywateli”.

Arthur Rosenberg, nie nazywając po imieniu żadnego ugrupowania, akcentuje to, że „dokonania niemieckiej emigracji w ostatnich pięciu latach na polu literatury, sztuki i nauki” są „wprost nadzwyczajne. [...] Myślące i duchowo twórcze Niemcy należą dziś przeważnie do emigracji. Szeroki duchowy ruch nie jest jednak nigdy możliwy bez odpowiedniego społecznego i politycznego ruchu w narodzie. [...] jest to dalszy dowód na to, że działające przejściowo w podziemiu, lecz trwałe siły narodu niemieckiego nie stoją przy Hitlerze”.

Także we współczesnych badaniach nad emigracją rozróżnia się trzy jej formy, faktycznie wspomiane już przez Rosenberga. Dzisiaj możliwe jest również szacunkowe określenie ich ilościowej skali:

1. Masowy exodus żydowski z narodowosocjalistycznych Niemiec objął około trzystu tysięcy osób.

2. Do emigracji politycznej w ścisłym tego słowa znaczeniu należało około trzydziestu tysięcy osób. Opuściły one narodowosocjalistyczne Niemcy z powodu politycznej lub humanitarnej negacji reżimu. Niemożliwe jest zarazem precyzyjne oddzielenie tych rodzajów emigracji, gdyż często istniało kilka powodów ucieczki. Decydujący był jednak w tym przypadku motyw polityczny; z reguły prowadził on do podjęcia politycznej aktywności na emigracji. Polityczne spektrum sięgało – jak dostrzegał to już Rosenberg – od komunistów i socjaldemokratów po przeciwników Hitlera wywodzących się spośród konserwatystów oraz z kręgów politycznego katolicyzmu. Wśród nich znajdowali się dwaj byli kanclerze Rzeszy z Partii Centrum, Heinrich Brüning i Joseph Wirth. Lewicowców w tej grupie było jednakże zdecydowanie więcej niż przedstawicieli politycznego centrum czy prawicy.

3. Exodus kultury obejmował około pięciu i pół tysiąca uczonych, pisarzy, artystów i publicystów. Podział w obrębie tej grupy również był płynny. Trójpodział emigracji należy więc rozumieć *cum grano salis*, choć pomaga on w historycznym zrozumieniu fenomenu.

Duża liczba emigrantów wskazuje zarazem pośrednio na rozmiary niemieckiego ruchu oporu pod panowaniem narodowosocjalistycznym. Podczas gdy londyński rząd emigracyjny generała de Gaulle'a w sposób naturalny traktowany jest jako (wiodąca) część francuskiego ruchu oporu, *la France Libre*, liczne niemieckie grupy emigracyjne przeważnie nie są formalnie zaliczane do ruchu oporu wobec Hitlera. W rzeczy samej także one tworzyły jednak część politycznego ruchu oporu. Wyjaśnia to, dlaczego w centralnych sferach życia publicznego, na przykład na uniwersytetach w Niemczech, proces ujednolicenia (niem. *Gleichschaltung*) spotkał się z tak niewielkim oporem – właśnie dlatego, że istotna część aktywnych przeciwników reżimu została wypędzona czy też musiała uciekać. Dotyczyło to dużej części politycznej oraz kulturalnej elity Republiki Weimarskiej, elity, która chciała kontynuować walkę z zagranicy.

## PRZYCZYNY

Emigracja następowała z reguły falami, z których każda była bezpośrednim następstwem radykalizacji posunięć dyktatury nazistowskiej. Bezpośrednie przyczyny emigracji w przypadku wymienionych trzech grup częściowo się różniły – pociągnięcia reżimu dotyczyły ich bowiem w różnym stopniu; wykażą to trzy przykłady. Prześladowanie KPD w związku z wyborami do Reichstagu i zakaz funkcjonowania partii politycznych wyzwoliły emigrację polityczną. Kulturalno-polityczne restrykcje, począwszy od akcji palenia książek, były wstrząsem dla pisarzy. Antyżydowskie posunięcia dyskryminacyjne, na przykład ustawy

rasowe, zagrażały początkowo materialnym podstawom egzystencji części Niemców żydowskiego pochodzenia; później przyjęły formy zagrażające życiu.

Należy tutaj wymienić najważniejsze etapy tego procesu. Już tak zwana Ustawa o odrodzeniu stanu urzędniczego (niem. Gesetz zur Wiederherstellung des Berufsbeamtentums) z 7 kwietnia 1933 roku dostarczała quasi-legalnej podstawy do zwalniania osób niechętnie tolerowanych z powodów politycznych lub urzędników pochodzenia żydowskiego. Norymberskie antysemityczne ustawy rasowe z 15 września 1935 roku rozszerzyły dyskryminację na wszystkie sfery życia, co oznaczało często także pozbawienie osób pochodzenia żydowskiego materialnych podstaw egzystencji. Monachijska wystawa „Entartete Kunst” [„Sztuka zdegenerowana”] z 1937 roku była kontynuacją zainicjowanego już w roku 1933 wypierania znaczących artystów i pisarzy z niemieckiego życia kulturalnego. Smutnymi przejawami tego procesu było palenie książek 10 maja 1933 roku czy też usunięcie Thomasa i Heinricha Mannów z Sekcji Sztuki Poetyckiej Pruskiej Akademii Sztuk.

Tak zwana noc kryształowa 9 listopada 1938 roku była początkiem erupcji jawnego terroru wobec Niemców pochodzenia żydowskiego bądź wyznawców religii żydowskiej. Na konferencji w Wannsee, która miała miejsce 20 stycznia 1942 roku, terror ten przerodził się w plan tak zwanego ostatecznego rozwiązania (niem. Endlösung), skutkujący deportacją i wymordowaniem ponad sześciu milionów Żydów europejskich. Pomędzy tymi antyżydowskimi posunięciami występowały okresy mniej widocznego i brutalnego prześladowania. W latach 1935-1938 mogło się wręcz wydawać, że nie dojdzie już do dalszego zaostrzenia antysemityzmu. W rzeczywistości jednak wzmożła się w tych latach tak zwana aryżacja własności Żydów niemieckich. Ponieważ przed olimpiadą w Berlinie, w jej trakcie i bezpośrednio po niej rząd Hitlera nie chciał dodatkowo podkopywać opinii Rzeszy Niemieckiej, nastąpiło lekkie złagodzenie jawnej dyskryminacji niemieckich Żydów. Fakt ten znalazł odzwierciedlenie także w spadku rocznej liczby wychodźców: W roku 1933 wyemigrowało trzydzieści siedem tysięcy osób, natomiast w roku 1937 liczba ta wynosiła około dwudziestu trzech tysięcy. Dopiero od roku 1938, po pogromie w noc kryształową, reżim przeszedł do niezakamuflowanego terroru, co spowodowało coraz intensywniejszy wzrost ruchów migracyjnych, które miały charakter ucieczki z narodowosocjalistycznych Niemiec, gdyż coraz więcej niemieckich Żydów rozumiało, że zagrożone jest ich życie. Do końca 1939 roku uciekło sto tysięcy ze stu dziewięćdziesięciu tysięcy Żydów austriackich; emigracja z tak zwanej starej Rzeszy wzrosła w przedziale rocznym 1938-1939 do ponad stu tysięcy osób.

Antyżydowskie posunięcia reżimu wzmagaly się stopniowo, natomiast wspomniane wyżej represje na polu polityki kulturalnej, obejmującej wolną naukę, sztukę i publicystykę, miały już w roku 1933 tak jednoznaczny cha-

rakter, że wiele dotkniętych nimi osób wcześniej zdecydowało się na emigrację. To samo dotyczy graniczącego niekiedy z terrorem represjonowania wolnej aktywności politycznej.

Już rozporządzenie „O ochronie narodu i państwa” (niem. Reichstagsbrandverordnung) z 28 lutego 1933 roku znosiło prawa podstawowe. Stało się przez to jasne, na jakie zagrożenia narażeni są oponenti polityczni, co wywołało pierwszą falę emigracji kilku tysięcy aktywistów względnie wiodących polityków partii demokratycznych. Posunięcia represyjne, między innymi aresztowania, skierowane były przeciw politycznej lewicy; w okresie przed ostatnimi, połowicznie wolnymi wyborami do Reichstagu z 5 marca 1933 roku objęły one przede wszystkim komunistów. Represje przybierały na sile i osiągnęły kulminację w uchwalonej 23 marca 1933 roku Ustawie o pełnomocnictwach. W dyskusji nad tą ustawą i w jej przyjęciu nie uczestniczyło osiemdziesięciu jeden członków Reichstagu z KPD (ich mandaty zostały anulowane 9 marca) oraz kilku posłów SPD – łamiąc weimarską konstytucję uniemożliwiono im sprawowanie mandatu oraz oddanie głosu przeciw projektowi ustawy. Już w tamtych tygodniach reżim zamordował rękami siepaczy z SA (niem. Sturmabteilung) około pięciu tysięcy sześciuset przeciwników politycznych, tysiące innych torturowano i deportowano do „dzikich” obozów koncentracyjnych. Represje trwały: 2 maja 1933 roku wydano zakaz działalności wolnych związków zawodowych, w czerwcu i lipcu roku 1933, wymuszono samorozwiązanie partii politycznych (z wyłączeniem Nationalsozialistische Deutsche Arbeitspartei), co uwięczone zostało 14 lipca 1933 roku wydaniem Ustawy o zapobieganiu tworzenia nowych partii (niem. Gesetz gegen die Neubildung von Parteien). Istnienie „państwa jednopartyjnego” potwierdzone zostało w Ustawie o zapewnieniu jedności partii i państwa (niem. Gesetz zur Sicherung der Einheit von Partei und Staat) z 1 grudnia 1933 roku, gdzie NSDAP uznana została za korporację prawa publicznego.

Ucieczka wielu demokratycznych polityków Republiki Weimarskiej wynikała nie tylko z zakazu działalności politycznej, lecz od samego początku wymuszona była także stanem fizycznego zagrożenia. Odnosiło się to szczególnie do tych osób, które narodowi socjaliści już przed rokiem 1933 napiętnowali jako „przestępców listopadowych” (niem. „Novemberverbrecher”) – chodziło o tych, którzy w wyniku rewolucji roku 1918 obalili monarchię i stworzyli demokratyczną republikę, o tak zwaną koalicję weimarską, przede wszystkim zaś o socjaldemokratów. Emigracja roku 1933, motywowana przede wszystkim politycznie, poprzedziła więc masowy exodus Żydów. O przynależności tej emigracji do ruchu oporu świadczy również to, że w latach trzydziestych podjęło z nią współpracę wiele aktywnych politycznie osób. Działały one przeciw reżimowi aż po lata 1935-1936, gdy duża część organizacji podziemnych w Niemczech została rozbita.

Reżim nazistowski rozumiał bardzo dobrze, że ta grupa emigrantów to członkowie politycznego ruchu oporu; wyrażali oni swoje stanowisko w ponad czterystu czasopismach emigracyjnych. W dotyczącym emigracji okólniku pruskiego Tajnego Urzędu Policji Państwowej (Gestapa) z 4 maja 1933 roku czytamy: „Ażeby umożliwić skuteczne zwalczanie ataków skierowanych przeciw istnieniu i bezpieczeństwu państwa konieczne jest imienne ujęcie wszystkich tych osób, które od czasu narodowego zrywu niemieckiej nacji opuściły kraj i co do których istnieje uzasadnione przypuszczenie, że za granicą realizują cele wrogie wobec państwa. Przede wszystkim chodzić tu będzie o wiodących dotychczas niemieckich komunistów, pacyfistów i socjaldemokratów. Na szczególne uwzględnienie zasługują ponadto członkowie inteligencji żydowskiej, nawet jeśli dotychczas nie udzielali się zbyt politycznie”.

Na podstawie ogłoszonej 14 lipca Ustawy o pozbawieniu niemieckiej przynależności państwowej (niem. Gesetz über die Aberkennung der deutschen Staatsangehörigkeit) w dniu 23 sierpnia 1933 roku dokonano pierwszych ekspatriacji, które dotknęły takich osób, jak były kanclerz Rzeszy Philipp Scheidemann, Otto Wels, Heinrich Mann czy Kurt Tucholsky. Obywatelstwa pozbawiono w sumie około czterdziestu tysięcy emigrantów. Do roku 1937 byli to w większości emigranci polityczni w szerokim sensie tego terminu. Osoby pozbawione obywatelstwa stawały się bezpaństwowcami.

## ODYSEJA

Do jakich krajów emigrowały osoby zagrożone i prześladowane przez dyktaturę narodowosocjalistyczną? Odpowiedź na to pytanie nie jest tak prosta, jakby się mogło wydawać. Emigrowano do około siedemdziesięciu pięciu krajów, lecz większość z nich była jedynie przystankiem przed kolejnym etapem prawdziwej odysei. Większość emigrantów, zanim mogła osiedlić się gdzieś na stałe, uciekała przez kilka krajów. Wiele państw z góry ograniczało liczbę przyjmowanych osób i czas ich pobytu. Wielu emigrantów uciekało najpierw do Kraju Saary i do Austrii, wielu udawało się wpierw do Pragi, stamtąd do Paryża lub Amsterdamu, aż musieli opuścić także i te miasta. Szwajcaria i Wielka Brytania zachowywały się – przynajmniej początkowo – nad wyraz restrykcyjnie. Wielka Brytania zmieniła swoją postawę dopiero w roku 1938 po nocy kryształowej. Do czasu owej brutalnej akcji terrorystycznej skierowanej przeciwko niemieckim Żydom przebywało w Wielkiej Brytanii jedynie około pięciu i pół tysiąca niemieckojęzycznych emigrantów, natomiast w roku 1940 było ich już sześćdziesiąt trzy tysiące. Większość dobrowolnie lub z konieczności opuściła później ten kraj. Pod koniec roku 1943 pozostało ich jedynie dwadzieścia pięć tysięcy.

Zaskakujący może być fakt, że około dwudziestu tysięcy niemieckojęzycznych emigrantów znalazło schronienie w faszystowskich Włoszech, w tym około osiemnastu tysięcy Żydów; wśród pozostałych dwóch tysięcy osób dużą rolę odgrywała emigracja katolicka.

Emigrację do Włoch w poszczególnych latach opisują następujące liczby: w październiku 1934 roku znajdowało się we Włoszech tysiąc stu dwudziestu dziewięciu Żydów, emigrantów z Niemiec; we wrześniu roku 1938 przebywało tam dwa tysiące ośmiuset obywateli niemieckich; liczba przybyłych z zagranicy Żydów wynosiła w październiku 1938 roku w sumie dziewięć tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt dziewięć i spadła w marcu 1940 roku do trzech tysięcy ośmiuset siedemdziesięciu osób.

Przed rokiem 1938 emigracja polityczna organizowała się najpierw w Czechosłowacji i we Francji. Trzydzieści tysięcy uchodźców (razem sześćdziesiąt pięć tysięcy między rokiem 1933 a 1944) przybyło do końca roku 1933 do Francji. Po roku 1935 dołączyło do nich wiele osób, które uciekły wpierw do Kraju Saary. Liczba uchodźców wzrosła wówczas do około trzydziestu pięciu tysięcy. Wśród nich siedem do dziesięciu tysięcy osób należy uznać za emigrantów politycznych. Wzmocnili oni tamtejszą emigrację kulturalną, wskutek czego w połowie lat trzydziestych Paryż był bez wątpienia centrum niemieckiej emigracji (nie dotyczy to żydowskiej emigracji masowej). Szacowano, że mniej więcej połowa niemieckich komunistów z KPD, którzy opuścili kraj, znajdowała się w tym czasie we Francji. Emigracyjna KPD utrzymywała w Paryżu do roku 1935 swe kierownictwo zagraniczne, a od roku 1936 kierownictwo operacyjne biura politycznego. Emigracyjna SPD natomiast stworzyła swoje struktury początkowo w Pradze, a następnie przeniosła je do Wielkiej Brytanii. Kraje bezpośrednio sąsiadujące z Rzeszą okazywały się nie tylko coraz mniej bezpieczne, lecz od końca lat trzydziestych same były zagrożone, stając się przez to dla emigrantów jedynie krajami tranzytowymi. Wielka Brytania i inne kraje z powodu restrykcyjnych warunków wjazdu i ograniczonych pozwoleń na pobyt już przedtem były jedynie „stacjami przelotowymi”. Pomiędzy rokiem 1933 a 1945 Związek Radziecki przyjął około sześciu tysięcy niemieckich emigrantów, przede wszystkim komunistów oraz swoich ideologicznych sympatyków. Znaczna część z nich straciła życie podczas czystek stalinowskich. Do Hiszpanii udało się podczas wojny domowej około pięciu tysięcy późniejszych członków brygad międzynarodowych, szacunkowo dwa tysiące z nich poległo w walce.

W Szwecji, która swego czasu miała nader restrykcyjne warunki imigracyjne, do roku 1937 przebywało jedynie około tysiąca pięciuset niemieckich emigrantów. Po roku 1938 przybyło ich jeszcze około czterech tysięcy i można przyjąć, że jedną trzecią emigrantów stanowili emigranci polityczni. W Szwajcarii, gdzie już w roku 1933 zabroniono imigrantom działalności politycznej, żyło w sumie około dziesięciu tysięcy niemieckojęzycznych uchodźców.



Ostatnim najbardziej znaczącym miejscem napływu imigrantów były Stany Zjednoczone: swój exodus zakończyło tam czterdzieści osiem procent wszystkich niemieckich emigrantów. Już przed rokiem 1941 było ich ponad sto tysięcy, około siedmiu tysięcy sześciuset wykonywało zawody akademickie, zajmowało się sztuką lub literaturą; w tej liczbie było około tysiąca stu uczonych, przeważnie profesorów.

Innymi krajami przyjmującymi, które stawały się ostatecznym miejscem pobytu, były Wielka Brytania (dziesięć procent), Palestyna (osiem procent) i Szwajcaria (cztery procent). Do Ameryki Łacińskiej uciekło około dziewięćdziesięciu tysięcy ludzi, a do Szanghaju trzynaście tysięcy. W pozostałych państwach, które stanowiły ostatnie miejsce pobytu, było już mniej emigrantów. Silne impulsy do kontynuowania ucieczki z dotychczasowych miejsc pobytu pojawiły się w okresie pomiędzy przyłączeniem Austrii w roku 1938 a wybuchem wojny w latach 1939-1940.

#### EXODUS KULTURY – POWROTY

Skoncentrujmy się na kulturalnej emigracji z Niemiec: oznaczała ona prawdziwy exodus kultury dla wszelkich obszarów nauki, sztuki, literatury i muzyki; oznaczała koniec często opisywanej symbiozy niemiecko-żydowskiej, która rozwinęła się w osiemnastym wieku, a w wieku dziewiętnastym i dwudziestym przyniosła na wszystkich płaszczyznach kultury imponujące dokonania twórcze. Symbioza ta osiągnęła swój nieodwracalny kres i nie mogła już odrodzić się po roku 1945, choć do Niemiec powrócili wtedy pojedynczy emigranci pochodzenia żydowskiego.

„Podróż na emigrację jest «the journey of no return». Jeśli ktoś ją podejmie i marzy o powrocie do domu, jest stracony. Może co prawda powrócić do ludzi, bez których musiał się obyć, do miejsc, które kochał i których nie zapomniał, do obszaru, gdzie używany jest jego własny język, nigdy jednak nie powróci on do domu”.

Te deprymujące słowa posłużyły Carlowi Zuckmayerowi jako podsumowanie opublikowanej w roku 1966 autobiografii *I ja tam byłem*<sup>2</sup>. Po wojnie pisarz wrócił do Niemiec, lecz mieszkał tam tylko przejściowo i w roku 1958 osiedlił się na stałe w Szwajcarii.

Podobne myśli sygnalizują również inne książki, na przykład opublikowana w roku 1985 autobiografia socjologa Reinharda Bendixa *Von Berlin nach Berkeley: Deutsch-jüdische Identitäten* [Z Berlina do Berkeley. Niemiecko-żydowskie tożsamości]<sup>3</sup> czy też dzieło pochodzącego z rodziny Men-

<sup>2</sup> Zob. C. Z u c k m a y e r, *I ja tam byłem*, tłum. J. Frühling, Czytelnik, Warszawa 1971.

<sup>3</sup> Zob. R. B e n d i x, *Von Berlin nach Berkeley: Deutsch-jüdische Identitäten*, Suhrkamp, Frankfurt a. M. 1985.

delssohnów berlińskiego ucznia Friedricha Meineckego, mieszkającego jako emerytowany profesor w Princeton, historyka Felixa Gilberta *Lehrjahre im alten Europa. Erinnerungen 1905-1945* [Lata nauki w starej Europie. Wspomnienia 1905-1945]<sup>4</sup>. Wspomnienia literaturoznawcy z Tybingi Hansa Mayera (mimo że był marksistą, zmuszony został w roku 1963 do drugiej emigracji z NRD) noszą natomiast znamieny tytuł *Ein Deutscher auf Widerruf* [Niemiec (aż) do odwołania]<sup>5</sup>.

Liczba powracających emigrantów politycznych była mimo wszystko, co zauważył Otto Wels, znacząca. Do podobnego wniosku doszli Hartmut Mehlinger, Werner Röder i Dieter Marc Schneider, badając dzieje polityki w okresie powojennym, a w szczególności historię parlamentów oraz zarządów partii w Republice Federalnej Niemiec i w NRD. Wniosek ten jest trafny zwłaszcza w odniesieniu do SPD, a w radzieckiej strefie okupacyjnej i w NRD do KPD bądź SED (niem. Sozialistische Einheitspartei Deutschlands).

Podobny proces, chociaż na mniejszą skalę, dokonał się także w sferze kultury. Silniejsze nasycenie tej sfery w NRD i w jej centrum Berlinie Wschodnim przez emigrantów wbudowane było w określony kontekst. Kulturalna reemigracja do radzieckiej strefy okupacyjnej była, pomijając wyjątki, politycznie jednolita, w szerokim tego słowa znaczeniu komunistyczna lub marksistowska; w zachodnich sektorach Berlina, w zachodnich strefach okupacyjnych i w późniejszej Republice Federalnej Niemiec była ona natomiast niejednorodna, czyli obejmowała wszystkie polityczne kierunki lub była politycznie indyferentna.

Koncentracja reemigracji komunistycznej w Berlinie Wschodnim nastąpiła także dlatego, że szybko stało się jasne, iż w obliczu rysującego się podziału będzie to stolica przyszłego komunistycznego państwa niemieckiego – mimo sprzecznego z prawem międzynarodowym włączenia tej części miasta do radzieckiej strefy okupacyjnej i mimo formalnie zachowanej do roku 1952 federacyjnej struktury tej strefy.

Z drugiej strony powrót na uniwersytety nie zależał jedynie od życzeń poszczególnych osób, lecz od możliwości powołania do pracy na określonej uczelni. Dlatego też niektórzy naukowcy powracający do strefy radzieckiej, a następnie do NRD, podjęli pracę nie w Berlinie Wschodnim, lecz w innych miastach, na przykład w Lipsku, jak Ernst Bloch i Hans Mayer.

Aby ocenić udział reprezentantów poszczególnych dziedzin kultury w grupie osób powracających do Niemiec, należy uwzględnić dane liczbowe dotyczące „exodusu kultury”. Przy opisie struktury procentowej reemigracji musimy

<sup>4</sup> Zob. F. G i l b e r t, *Lehrjahre im alten Europa. Erinnerungen 1905-1945*, Siedler Verlag, Berlin 1989.

<sup>5</sup> Zob. H. M a y e r, *Ein Deutscher auf Widerruf*, Suhrkamp, Frankfurt a. M., t. 1, 1982; t. 2, 1984.

się jednak ograniczyć do danych szacunkowych, wynikających z dotychczasowych badań.

W najobszerniejszej z dostępnych prac na ten temat, czterotomowym słowniku biograficznym<sup>6</sup> wydanym w latach 1980-1983 przez Instytut Historii Najnowszej w Monachium oraz Research Foundation for Jewish Immigration w Nowym Jorku, zamieszczono około ośmiu tysięcy sześciuset krótkich biografii emigrantów, biografii opartych na dwudziestu pięciu tysiącach udokumentowanych życiorysów; pięć i pół tysiąca z nich to biografie osób będących w szerokim znaczeniu tego słowa przedstawicielami życia kulturalnego: pisarzy, publicystów, naukowców i artystów.

W odniesieniu do naukowców liczbę emigrantów można określić bardziej precyzyjnie, jeżeli przed emigracją pracowali oni w szkołach wyższych lub instytutach naukowych. Wiemy, że do roku 1939 pozbawiono urzędu lub zmuszono do przejścia na emeryturę około dwóch tysięcy uczonych, i dysponujemy danymi liczbowymi odnoszącymi się do określonych krajów: należy zatem zasadniczo potwierdzić dane ogłoszone przez wspólnotę niemieckich uczonych za granicą (niem. Notgemeinschaft deutscher Wissenschaftler im Ausland), która już w roku 1936 podawała nazwiska tysiąca sześciuset siedemnastu wypędzonych akademików; pisarzy w szerokim znaczeniu tego słowa przebywało na emigracji około dwóch i pół tysiąca.

Do pięciu i pół tysiąca osobistości życia kulturalnego wymienionych w cytowanym słowniku można z pewnością doliczyć inne osoby, w zależności od tego, jak szeroko sformułuje się kryteria działalności artystycznej, publicystycznej lub naukowej. Grupa pięciu tysięcy pięciuset osób stanowi bowiem jedynie szeroko rozumianą elitę kulturalną.

W tym miejscu konieczna jest dodatkowa uwaga metodyczna: Ocena zjawiska powrotu z emigracji musi zostać oparta na różnych przesłankach; należy do nich przynależność do pierwszej generacji emigrantów, których socjalizacja następowała jeszcze w niemieckojęzycznej przestrzeni kulturowej. W roku 1933 generacja ta składała się z osób w wieku co najmniej dwudziestu pięciu lat, natomiast w przypadku niemieckojęzycznej emigracji z Austrii czy z Czechosłowacji należy przyjąć, że emigranci byli o pięć lub sześć lat młodsi. Chodzi więc odpowiednio o osoby urodzone przed rokiem 1908 lub 1913.

Emigranci z późniejszych roczników wychowywali się i zdobywali wykształcenie w krajach imigracyjnych, byli więc silniej zintegrowani z krajem goszczącym i w związku z tym mieli w nim większe szanse zawodowe. Z Niemcami łączyło ich mniej wspomnień i słabsze więzi emocjonalne. W odróżnieniu od swych rodziców zwykle władali językiem kraju goszczącego. Rodzice natomiast mieli przeważnie problemy z akulturacją i często nie dane im było

<sup>6</sup> Zob. R ö d e r, dz. cyt.

odnieść sukcesu zawodowego lub sukces ten przychodził z trudnością – nie mówimy tu o emigracyjnej elicie.

Do krajów-sukcesorów Rzeszy Niemieckiej powróciło po roku 1945 ponad dwadzieścia sześć procent osób należących do pierwszej generacji emigracji kulturalnej. Nie uwzględniamy tu tych, którzy udali się do niemieckojęzycznej Szwajcarii i stamtąd uczestniczyli w życiu kulturalnym Niemiec, jak czynił to na przykład Thomas Mann. Liczba powrotów wśród ludzi młodych, należących do drugiej generacji, jest natomiast niewielka i wynosi tylko siedem procent. O przyczynach tego stanu rzeczy już wspominaliśmy.

Za reemigrantów można również uznać tych, którzy jako profesorowie wykładający gościnnie na niemieckich uniwersytetach, członkowie różnych gremiów, tymczasowo pracujący w Niemczech artyści istotnie wpływali na kształt niemieckiego życia kulturalnego. Jeżeli uwzględnimy to kryterium – jest to jednak kryterium miękkie – wówczas można powiedzieć, że po roku 1945 do życia kulturalnego Republiki Federalnej Niemiec, NRD, samego Berlina oraz Austrii włączyła się mniej więcej jedna trzecia emigrantów z pierwszej generacji. Stałe miejsce na kulturalnej scenie Niemiec uzyskały jednak także dzieła wielu twórców należących do tych dwóch trzecich emigrantów, którzy nie powrócili. Byli wśród nich i tacy autorzy, których szeroka recepcja nastąpiła dopiero z pewnym opóźnieniem, jak Oskar Maria Graf, oraz tacy, którzy odnieśli sukces w NRD, a dopiero znacznie później na Zachodzie, jak Lion Feuchtwanger.

Jaka część ogólnej liczby reemigrantów reprezentujących sferę kultury przypada na poszczególne kraje? Około dwudziestu procent udało się do radzieckiej strefy okupacyjnej, czyli do późniejszego NRD, osiemdziesiąt procent do stref zachodnich, czyli do późniejszej Republiki Federalnej Niemiec i do Austrii. Jeśli uwzględnimy fakt ukierunkowanej polityki reemigracyjnej rządu radzieckiego oraz wysoką polityczną motywację komunistycznie zorientowanej części emigracji kulturalnej, to wynik ten może zaskakiwać, tym bardziej, że w późniejszym okresie wciąż podkreślano, iż w Republice Federalnej Niemiec panował klimat niesprzyjający reemigrantom. Można niewątpliwie podać przykłady takiego nastawienia, nie dominowało ono jednak w obrazie ogólnym.

Najliczniej powracali humaniści oraz literaci i artyści – każda z tych dwóch grup stanowiła po dwadzieścia siedem procent całkowitej liczby reemigrantów. Nieco mniej, około dwudziestu czterech procent, było wśród nich aktorów i reżyserów. Przedstawiciele nauk przyrodniczych, inżynierowie i medycy stanowili w sumie dwanaście procent powracających.

Dyscypliny, których medium jest język, są oczywiście liczniej reprezentowane wśród reemigrantów – dla osiągnięcia optymalnej siły wyrazu i wysokiego kunsztu musieli oni bowiem posługiwać się językiem ojczystym. Nie

jest też sprawą przypadku, że naprawdę twórcza dwujęzyczność (prezentowali ją np. Klaus Mann, Stefan Heym i Vicky Baum) była wśród niemieckich pisarzy na emigracji zjawiskiem bardzo rzadkim. Dotyczy to również filozofów, chyba że chodziło o filozofów należących do szkół o nachyleniu pozytywistycznym lub przyrodniczym. W przypadku Theodora W. Adorno i Ernsta Blocha wiemy, że nie mogli oni filozofować w języku innym niż własny.

Ogólnie należy stwierdzić, że niezależnie od dużych strat w poszczególnych dyscyplinach, w których jeszcze po roku 1945 widoczne były w Niemczech znaczne deficyty wywołane przez emigrację (np. w niektórych obszarach nauk socjologicznych i psychologii), dostrzec można było coraz silniejszy wpływ internacjonalizacji sztuki i nauki – w tym ostatnim przypadku rozwijano tendencje, które pojawiły się w naukach przyrodniczych w latach dwudziestych.

Tłum. z języka niemieckiego *Wieńczysław Niemirowski*